



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat od-

bywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej LSM



Opowieści podróżnicze

Krzysztofa Baranowskiego

Iran *- dawna Starożytna Persja*



Zapraszamy

Iran – dawna Starożytna Persja

W maju 2016 r. wybrałem się na wyprawę do Iranu, czyli dawnej, starożytnej Persji. Przez wiele ostatnich lat Iran borykał się z nałożonym przez USA embargiem gospodarczym, którego skutki widać na ulicach kraju. Ostatnio jednak embargo zniesiono, stosunki gospodarcze i społeczne się poprawiły, a za tym poszło otwarcie się na turystów. Iran jest bardzo bezpiecznym krajem i czułem się tam jak w Europie, nie licząc obowiązku chodzenia przez kobiety w chustach zakrywających włosy oraz w długich spodniach lub długich spodnicach. Podczas podróży nakręciłem film, który pokażę w trzech częściach.

W pierwszej części, w dniu **12 października 2016 r.**, zobaczymy **Teheran** - stolicę Iranu, która z 16 milionami mieszkańców jest największym miastem Bliskiego Wschodu. Pierwszym obiektem jest muzeum słynnych perskich dywanów. Zobaczymy tam m.in. dywan z kolekcji króla Jana III Sobieskiego. Następnie zobaczymy Saadabad - rezydencję pałacową ostatnich szachów Iranu położoną w obrębie parku. Kolejno zobaczymy monumentalny Pomnik Wolności, będący symbolem Teheranu, kompleks pałacowy Golestan, którego ściany pokryte są kolorową mozaiką i lusterkami, co daje fantastyczny efekt, oraz bazar w Teheranie. Dalej pojedziemy przez pustynię do miasta **Kaszan**, gdzie zwiedzimy meczet Aga Bozorg, dom bogatego kupca, ulice i sklepy.

W drugiej części, w dniu **19 października 2016 r.**, zobaczymy wioskę **Abyane**, jakby żywcem przeniesioną ze średniowiecza, w której domy wybudowane są z brunatnej gliny. Jadąc dalej, dojedziemy do **Isfahanu**. Zwiedzanie rozpoczniemy od wieczornego spojrzenia na most Si o Se („Trzydzieści trzy”). Rano zwiedzimy pięknie pomalowaną katedrę ormiańską, czyli Bazylikę Wank, oraz muzeum przy bazylice. Dalej zobaczymy średniowieczne mosty: „Trzydzieści trzy” i Ha-

ju, oraz przejedziemy do największego na terenie Iranu placu Imama, zwanego Naqsz-e Dżahan, czyli Obraz Świata. Wokół placu zwiedzimy Meczet Imama, pałac Ali Qapu i bazar. Nieco dalej zwiedzimy letnią rezydencję szachów – Czehel Sotun.

W trzeciej części, w dniu **26 października 2016 r.**, kontynuując zwiedzanie **Isfahanu**, zobaczymy park poetów z wieloma pomnikami perskich twórców, meczet Lotfollah, oraz zrobimy sobie wieczorny odpoczynek w hotelowej herbaciarni, połączony z pokazem zręczności kelnerów. Z Isfahanu jedziemy dalej na południe, po drodze zwiedzając meczet, i dojeżdżamy do doliny **Naqsz-e Rostam**, gdzie zobaczymy grobowce królów perskich, w tym grobowiec króla Dariusza. Kontynuując podróż, dojedziemy do wykopalisk miasta **Persepolis**. Zwiedzając ruiny tego potężnego niegdyś miasta, zobaczymy resztki murów pałaców Dariusza, Kserksesa, harem oraz liczne rzeźby. Jadąc dalej na południe, dojedziemy do miasta Sziraz, którego zwiedzanie rozpoczniemy od wieczornego spojrzenia na oświetloną twierdzę oraz uliczne życie miasta. Rano przejedziemy do parku, w którym znajduje się mauzoleum słynnego poety perskiego Haweza. Następnie zwiedzimy piękny, czynny meczet Szach Ceraq ze ścianami wykładanymi lusterkami, meczet Kahira, nazywany „różowym” z powodu różowej poświaty od witraży, meczet Wakil oraz ogromny bazar, na którym kupić i sprzedać można wszystko. Ostatni obiekt w **Sziraz**, który zobaczymy, to twierdza, która jeszcze niedawno była więzieniem. W środku zobaczymy ręczny, rzemieślniczy wyrób pamiątek, które na miejscu można kupić za duże pieniądze i jedyliśmy na lotnisko, aby przelecieć do Dubaju.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski

Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Iran - dawna Starożytna Persja



Spotkania odbędą się
w **środy 12, 19 i 26 października 2016 r. o godz. 17.00**
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny